Najpierw mieczem, potem przykładem. Chrystianizacja młodzieży Nahua na przykładzie *Historia eclesiástica indiana* Jerónimo de Mendiety (1525–1604)

Igor Wojtczak
igormail1998@gmail.com
Zespół Szkół w Czaplinku

Podbój Mezoameryki przez Hiszpanów w pierwszej połowie XVI w. implikował rozliczne zmiany kulturowe, jakich doświadczyły społeczności podbite. Autochtoni mierzyli się nie tylko z wymazaniem rdzennej państwowości, lecz także z upadkiem dotychczasowego systemu wartości, opartego na tamtejszym systemie wierzeń. Z biegiem czasu społeczności indiańskie adaptowały się do kolonialnych warunków, wykształciły się też zhispanizowane elity intelektualne, a niebagatelną rolę odegrała w tym edukacja Indian, prowadzona w szkołach na wzór kastylijski przez mnichów katolickich. Hiszpańscy kronikarze zaś przekazywali coraz wyraźniejszy (lecz niepozbawiony uprzedzeń i hiszpańskiej optyki) obraz autochtonów. Wiele zawdzięczali kontaktom z rdzennymi uczniami, którzy zachowali pamięć o własnych tradycjach i mieli wkład w powstawanie dzieł na temat ich prehiszpańskiej historii i religii. Gros kronikarzy stanowili zakonnicy przybywający do Mezoameryki celem nawracania Indian. Ważną postacią był franciszkanin Jerónimo de Mendieta (1525–1604), autor kroniki *Historia ecclesiastica indiana*[1]. W księdze III dzieła zawarł on liczne informacje na temat początków chrystianizacji i edukacji dzieci

1 J. de Mendieta, *Historia eclesiástica indiana: Obra Escrita Á Fines del Siglo XVI*, red. J. Garcia Icazbalceta, 1870 [online]. MCU. Antigua Libreria. Portal de Agustinos, Mexico City, za: https://bvpb.mcu.es/es/catalogo_imagenes/grupo.do?path=151532 [dostęp: 15.07.2024].

indiańskich narodowości Nahua. W niniejszym artykule analizuję[2], jakie wydarzenia Mendieta uważał za decydujące dla procesu katolicyzacji młodzieży Nahua, jaką rolę nadał poszczególnym postaciom w jego wywodzie o nawracaniu Indian, a także, w jaki sposób przedstawił proces ewangelizacji młodych Nahua i kontekst społeczny, w jakim osadzony był ten proces.

Franciszkanin Jerónimo de Mendieta, urodzony 1525 r. w Alavie, w 1554 r. przybył do Veracruz z pragnieniem chrystianizacji rdzennej ludności Mezoameryki. Posługiwał m.in. w konwencie w Tlaxcali, gdzie jego przewodnikiem w sprawach Indian był br. Toribio de Benavente, zwany także Motolinią. Mendieta biegle władał językiem *nahuatl* i był orędownikiem zachowywania cnót posłuszeństwa i ubóstwa wśród franciszkanów. Brat Jerónimo pisał też liczne listy, np. do Karola I i hiszpańskich urzędników Korony w sprawie złego traktowania Indian oraz obarczania ich przymusowymi pracami przez hiszpańskich kolonistów w ramach systemu *repartimiento*. W 1570 r. zakonnik odbył podróż do Hiszpanii, aby orędować za poprawą losu autochtonów i otrzymał wtedy misję stworzenia kroniki franciszkańskiej ewangelizacji Indii (Meksyku i Karaibów) od generała zakonu, de Cheffontainesa. W 1573 r. Mendieta rozpoczął pisanie *Historia ecclesiastica indiana*, wkrótce poszerzonej o tematy takie jak dzieje i religia rdzennych mieszkańców. Dzieło nigdy nie zostało ukończone, a rękopis Mendieta powierzył Juanowi Bautisto Viseo, który wysłał kopię do Hiszpanii, gdzie w 1611 r. nabył ją franciszkanin Juan de Domayquia, edytując nieznacznie *Historię*, po czym kopia ta zaginęła. Meksykański manuskrypt Viseo podarował franciszkaninowi Juanowi de Torquemada, który na podstawie dzieła Mendiety napisał *Monarquía indiana* wydrukowaną w 1615 r. Rękopis ten pozostawał zaginiony do czasu odkrycia go przez Pascuala de Gayangosa w Madrycie i publikacji przez meksykańskiego historyka Joaquina Garcíę Icazbalcetę w 1870 r.[3]. *Historia* brata Jerónimo jest nie tylko

2 Wszystkie fragmenty *Historii* Jerónimo de Mendiety zostały przeze mnie osobiście przetłumaczone z języka hiszpańskiego.

3 Na temat życiorysu i działalności Mendiety zob. szczególnie A. Larios, *Jerónimo de Mendieta, cronista e historiador de Indias*, „Estudios Alaveses", 1992 (2), s. 205–220, zob. też L. González, *Jerónimo de Mendieta: Vida, pasion y mensaje de un indigenista apocaliptico*, Zamora 1996, s. 45–47; zob. cenne studium Phelana, J.L. Phelan, *The millennial kingdom of the Franciscans in the New World: A Study of the Writings of Gerónimo de Mendieta (1525–1604)*, Berkeley 1970. Źródłami, na

relacją historiograficzną na temat losów zakonników i podbitej Mezoameryki, lecz stanowi zapis poglądów pro-indiańskiej frakcji franciszkańskiej, której ważnym przedstawicielem był właśnie Mendieta. Przywoływanie losów pierwszych mnichów w Nowej Hiszpanii i ich nienagannego życia było drogowskazem dla ich współbraci w II połowie XVI w., gdy zakon toczyły liczne spory wewnętrzne, a Korona w osobie Filipa II czyniła zabiegi o odebranie części przywilejów. Dzieło Mendiety uzasadniało również ewangelizację Indian, których ten duchowny przedstawił jako ludzi z naturą anielską, cnotliwych, gotowych do poznania Chrystusa. Skontrastował ich z występnymi Hiszpanami, ganił wady urzędników i biskupów, wytykał też niektórym mnichom przedmiotowe traktowanie autochtonów[4].

Brat Mendieta w księdze III *Historii* opisywał początek historii zbawienia Mezoameryki, które według mnicha jest kontynuacją Bożego planu, rozpoczętego i zaświadczonego w tekście Biblii wobec Izraela. Franciszkanin pisał o budowie infrastruktury politycznej i religijnej, służącej odkupieniu dusz Indian. Temat polityki jest jedynie podporą dla religijnego, ważniejszego w ujęciu duchownego. W ramach ks. III Jerónimo de Mendieta zamieścił takie wątki, jak konkwista i jej następstwa w postaci potrzeby wysłania duchownych do Ameryki. Przytoczył fragmenty papieskich bulli i relacjonował proces formowania się grupy franciszkanów wysłanych do Meksyku. Śledził pierwsze kroki mnichów w Ameryce, a także ich trudności w związku z misją, np. w edukacji dzieci możnych Nahua. Podbój hiszpański stanowił według niego niezbędny etap duchowej obecności Słowa Bożego. Główną rolę odgrywał w niej, opisany jako wzór chrześcijanina, Hernan Cortés, który m.in. nalegał, by Karol V przysłał zakonników do ewangelizowania Indian, co czyniło zeń według Mendiety przyjaciela franciszkanów i ideał pobożności[5].

jakich bazował brat Jerónimo, były głównie kroniki hiszpańskich zakonników, zwłaszcza jego mistrza, Motolinii, a także dzieła antyczne i pisma konkwistadorów. W pracy nad ks. III zakonnik wykorzystał w szczególności własne doświadczenia z przebiegu chrystianizacji Meksyku, czerpał także z *Coloquios* Sahagúna oraz zapisków Motolinii. Jak podkreślił Luis de González, wspomnienia Mendiety stanowią rdzeń jego dzieła, w dużym stopniu mnich korzystał też z własnych zapisków na temat historii zakonnej w Meksyku.

4 J. L. Phelan, dz. cyt., s. 54–56.

5 Tamże, s. 10, 28–35.

W narracji Mendiety kluczowym wydarzeniem we wczesnokolonialnej Mezoameryce było przybycie *Los doce*, dwunastu pionierów posługi franciszkańskiej w Meksyku. Mendieta podzielił ową misję na kilka etapów, m.in. na: elekcję Francisca de los Angeles na generała zakonu, wybór Martina de Valencia na przywódcę misjonarzy, podróż zakonników przez Atlantyk, wyprawę lądem przez trudne tereny Nowej Hiszpanii oraz właściwą pracę misjonarską z Nahua. Mendieta wzbogacił relację o powołaniu na misjonarzy Meksyku dwunastu mnichów nawiązaniami do Dziejów Apostolskich. W rozdz. VIII ks. III zapisał:

> (...) po tym jak [generał zakonu] dał duchową argumentację dla sługi Pańskiego brata Martina de Valencia, rozkazał mu przez święte posłuszeństwo, ażeby wziąwszy dwunastu towarzyszy wedle ich ducha, zgodnie z liczbą apostołów Chrystusa, naszego Odkupiciela, udał się głosić świętą Ewangelię do ludów niedawno odkrytych przez Don Fernando Cortésa w Indiach w Nowej Hiszpanii[6].

Brat Jerónimo podkreślił w rozdziałach dotyczących początku wyprawy misyjnej brata Martina de Valencia cnotę posłuszeństwa, będącą podstawą franciszkańskiej reguły odnowionej uprzednio w końcu XV w. w Królestwie Kastylii. To ona oraz wiara i zapał brata Martina do szerzenia Ewangelii stanowić miały o powodzeniu misji; również jego postawa z pewnością wpłynęła na wypracowanie ideału mnicha przez Mendietę. Bohaterami tych ustępów są także flamandzcy mnisi, np. Pedro de Gante, a zamysłem autora było spisanie żywotów braci świadczących jako *exempla*[7]. Dla Mendiety każdy element misji ma osadzenie eschatologiczne – dołączanie nowych mnichów, na wzór np. św. Macieja[8], cudowne przepłynięcie groźnego oceanu oraz trudna droga przez Wyżynę Meksykańską.

Mendieta w ramach opisu dzieła ewangelizacji środkowego Meksyku przedstawił także złożone relacje między nawracającymi i nawracanymi,

---

6 (...) despues de haber hecho un razonamiento espiritual al siervo del Señor Fr. Martin de Valencia, le mandó por santa obediencia, que tomando doce compañeros escogidos conforme á su espíritu, segun el número de los doce apóstoles de Cristo nuestro Redentor, pasase á predicar el santo Evangelio á las gentes nuevamente descubiertas por D. Fernando Cortés en las Indias de la Nueva España. J. de Mendieta, dz. cyt., ks. II, rozdz. VIII, s. 198–199.

7 A. Larios, dz. cyt., s. 213–214; zob. też L. González, dz. cyt., s. 38; por. A. Rubial García, *Las edades doradas de la evangelización franciscana. Entre la creación literaria y la verdad histórica*, w: J.P. Buxó, M. Calderón, *Primeras Jornadas de Literatura Mexicana*, Puebla 1998, s. 22–23.

8 Por. Dz 1, 21-26, za: *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=378 [dostęp: 30.07.2024].

które śledzimy od momentu pojawienia się duszpasterzy franciszkańskich w Tlaxcali. Baskijski misjonarz opisywał:

> Zadziwili się [mnisi], widząc taką mnogość dusz, ilu w swym życiu nigdy nie widzieli łącznie. Wysławiali Boga z największym weselem przez widok najobfitszych żniw, które przed nimi był. A skoro nie mogli przemawiać przez brak [znajomości] ich języka [*nahuatl*], znakami (jak niemi) poczęli uczyć ich o niebie, dając im do zrozumienia, że [mnisi] przyszli nauczać o skarbach i dostojeństwach, jakie są tam na wysokościach[9].

Kronikarz zilustrował moment pierwszego zetknięcia się misjonarzy z przyszłymi wiernymi w sposób podobny do relacji, jakie można spotkać u Bernal Diaza i Cortésa. Konkwistadorów zdumiała wielkość odkrywanych miast i placów, a mnichów zadziwiła niezliczoność ludu. Tlaxcaltekowie byli zaskoczeni, widząc Hiszpanów innych niż dostojni urzędnicy. Sądzę, że Mendieta skontrastował tu relacje świeckich kolonistów z Indianami z relacjami duchownych z ludnością Nahua. Mnich rozpoczął w ramach opowieści i ewangelizacji także opowieść o wzajemnej komunikacji i postrzeganiu siebie[10].

Kluczowym dla Mendiety wydarzeniem na początku ewangelizacji było powitanie Dwunastu przez Cortésa w hiszpańskim już Tenochtitlanie. W rozdz. XII ks. III Mendieta opisał to w ten sposób:

> (...) gubernator rozkazał wezwać przed swe oblicze wszystkich kacyków indiańskich (...) by wszyscy znaleźli się u jego boku, aby przywitać wysłanników Boga, którzy przybyli ze swych stron dla nauczania Jego prawa i pokazania im [Indianom] Jego woli i by ich zaprowadzić na drogę zbawienia (...) wyszedł [Cortés], by ich przywitać, składając kolana na ziemi, każdy z nich po kolei całował im [mnichom] dłonie (...) który człowiek postawiony na szczycie i wysokości (...) poniży się i upokorzy do

9 „Y maravilláronse de ver tanta multitud de ánimas cuanta en su vida jamas habian visto así junta. Alabaron á Dios con grandísimo gozo por ver la copiosísima mies que les ponia por delante. Y ya que no les podian hablar por falta de su lengua, por señas (como mudos) les iban señalando el cielo, queriéndoles dar á entender que ellos venian á enseñarles los tesoros y grandezas que allá en lo alto habia". J. de Mendieta, dz. cyt., ks. III, rozdz. XII, s. 210–211.

10 D. Wasserman Soler, *Language and Communication in the Spanish Conquest of America*, „History Compass" 8 (6), 2010, s. 492–498. Autor rozważa punkty widzenia np. Todorova, Clendinnen, Burkhart i Gruzinksy'ego na temat specyfiki obustronnej wymiany idei oraz zakresu wpływu kolonialnej rzeczywistości osadzonej w kontekście chrystianizacji i politycznej dominacji Hiszpanów na rdzenne wartości oraz widzenie siebie samych.

uklęknięcia przed biednymi ludźmi żebrzącymi, w zacerowanych ubraniach, w opinii świata niewartych poważania, i ucałowania ich dłoni?[11]

W tym fragmencie autor przedstawił wydarzenie będące zarazem spektaklem władzy w kolonialnej Mezoameryce oraz wskazaniem hierarchii przy użyciu religii panującej. Cortés wiódł za sobą nahuańskich i hiszpańskich urzędników jako wasali, a dostojnikom indiańskim nakazał posłuszeństwo franciszkanom. Mendieta odczytał ten gest Cortésa jako pokorne uniżenie zdobywcy Tenochtitlanu przed ubranymi w nędzne szaty sługami Bożymi. Przedstawił go znów jako wzór chrześcijanina, jak przekonuje J.L. Phelan, jednocześnie wykorzystując ten akt w trudnym dla zakonu okresie reform Filipa II, sprzyjających duchowieństwu świeckiemu. Podczas gdy zakonnik widział czyn gubernatora jako podbój samego siebie, Phelan odbiera go jako kolejną konkwistę, tym razem już nie Mexików, lecz mnichów, do celów wybitnie doczesnych[12].

Fundamentalnym zagadnieniem na wczesnym etapie nawracania w opisie Mendiety była edukacja nahuańskich dzieci. Autor, relacjonując organizację wykształcenia przez mnichów dla rdzennych uczniów, zajął się zarówno postawą arystokracji Nahua, nauczycieli-duchownych, jak i samych uczniów. W rozdz. XIII ks. III przekazał:

(...) chodzą pogrążeni w błędach i zwiedzeni przez demony wrogie rodzajowi ludzkiemu, wplątani w obrzydliwe grzechy i występki, przez są potępiani i idą cierpieć kary i wieczny ogień piekielny: przez to, poruszeni współczuciem dla waszych dusz oraz przez obowiązek, w którym mamy baczyć na zdrowie wieczne wszystkich,

11 „(…) mandó el gobernador llamar á su presencia todos los indios caciques (...) para que todos juntos se hallasen en su compañía á recibir los ministros de Dios que de su parte venian á enseñarles su ley y mostrarles su voluntad, y guiarlos por el camino de su salvacion. (...) los salió á recibir, y puestas las rodillas en tierra, de uno en uno les fué besando á todos las manos (...) ¿qué hombre oviera que puesto en la cumbre y alteza (...) se abajara y humillara hasta ponerse de rodillas delante de unos pobres hombres mendigos y remendados, y al parecer del mundo, dignos de ser tenidos en poco,y besarles sus manos". J. de Mendieta, dz. cyt., ks. III, rozdz. XII, s. 211-212.

12 J. L. Phelan, dz. cyt., s. 32-34. Torquemada zaś odbierał to wydarzenie w kategorii innego wydarzenia eschatologicznego, tj. wejścia Chrystusa do Jerozolimy. Mnisi, tak jak u Mendiety, widziani byli jako odpowiednicy apostołów z kart Nowego Testamentu. Zob. też L. González, dz. cyt., s. 60. Historyk pisze o ucałowaniu rąk mendykantów na tle do całego obrazu Cortésa w *Historii* brata Jerónimo.

wysłał nas jako ambasadorów i sługi (...) byśmy pokazali jasno oszustwo i zniszczenie, jakiego dotąd doświadczyliście przez niewiedzę o waszym Bogu i Stwórcy (...)[13].

Franciszkanin wykorzystał mowę misjonarzy dla udowodnienia sensowności podboju militarnego, tak by nastał podbój duchowy. Widać, że sama konkwista zbrojna była jedynie części tej duchowej, ponieważ w powyższym rozdziale *Los Doce* przekonują, iż zajęcie Meksyku służyło ujawnieniu Prawdy Ewangelii. Nauki drużyny brata Martína de Valencia stanowiły tylko przedłużenie procesu rozpoczętego z błogosławieństwem papieża i cesarza Karola V. Przemowa zakonników określiła nowe zasady świata, jakim zostali podporządkowani Nahua – doczesna Korona hiszpańska i duchowa wspólnota Kościoła, gdzie obydwie służyły jednemu celowi – zbawieniu Indian. Dodatkowo duchowni hiszpańscy zapewniali wrażliwe wciąż na pomyłki umysły słuchaczy o tym, że nie są istotami boskimi, na co może wskazywać nastawienie władz kolonialnych. Mnisi zacytowani przez Mendietę użyli podobnych argumentów w debacie nahuańskich mędrców *tlamatinime* z franciszkańskimi kaznodziejami, którą zamieścił współbrat Mendiety, ojciec Bernardino de Sahagún, w swych *Coloquios*[14].

Mendieta w rozdz. XV opisał początki ewangelizacji dzieci dostojników nahuańskich. Zapisał on:

Pierwsze, czego nauczali ich w szkołach, co jako podstawowe uczy się dzieci chrześcijańskich, to: co wypada wiedzieć: czynić znak krzyża, przeżegnać się, modlić się (...) wszystko w łacinie (...) przez znaki (jak niemi) dawali im do zrozumienia, w jaki

13 „(...) andan errados y engañados de los demonios enemigos del género humano, metidos en abominables vicios y pecados, por donde se condenan y van á padecer las penas y fuego perdurable del infierno: por tanto, movido de compasion de vuestras ánimas, y por la obligacion que de su oficio tiene para mirar por la salud eterna de todos, nos envia como á sus embajadores y ministros (...) que es mostraros claramente el engaño y daño en que hasta aquí habeis estado por no conocer á vuestro Dios y Criador (...)". J. de Mendieta, dz. cyt., ks. III, rozdz. XIII, s. 214.

14 Por. np. treść bulli papieża Pawła III *Sublimis Deus*, w której rozstrzyga człowieczeństwo Indian i wojnę przeciw państwom oraz grupom etnicznym Ameryki usprawiedliwia chęcią ocalenia dusz od mąk piekielnych; G. Minois, *Kościół i wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1998, s. 223-224; Szerzej o wspomnianej debacie zob. M. León Portilla, *Aztec Thought and culture: A Study of the Ancient Nahuatl Mind*, tłum. J. Emory Davis, Norman Oklahoma 1963, s. 33–34; zob. też A. de la Cruz, *La evangelización en México: Las respuestas múltiples de los nahuas hacia la predicación cristiana*, „Revista digital FILHA", julio-diciembre, nr 21 (2020), s. 3–5. Autor przekonuje, że zebrane przez Sahagúna *Coloquios* (debata mnichów z mędrcami Nahua) to dzieło literackie, jedynie stworzone w formie w zamyśle przypominającej dialog.

sposób mówić, że jest tylko jeden Bóg, a nie wielu, jak tych, których czcili ich ojcowie: że oni [bóstwa] byl złoczyńcami i wrogami, którzy zwiedli ludzi: że jest niebo tam na wysokościach, miejsce chwały i szczęśliwości (...) I że jest piekło, miejsce ognia i nieskończonych cierpień (...) A przede wszystkim ich nauka była bardziej przez czyn niż przez słowo[15].

Autor *Historii* kontynuował relację o edukacji młodych Nahua, poruszając wątek problemów komunikacyjnych. Główną aktywnością uczniów była nauka czytania i pisania tekstów liturgicznych z zadaniem pedagogicznym na dwóch poziomach. Po pierwsze, zapewniała zarówno wykształcenie klasyczne i chrześcijańskie, na równi z Hiszpanami, umożliwiające wdrożenie Nahua do życia społeczeństwa kolonialnego, lecz miała też znaczenie duchowe. Młodzi zaznajamiali się z teologią oraz byli nauczani o rzekomej szkodliwości i fałszu rodzimych wierzeń. Wzmianki o kosmowizji rdzennej pojawiły się w ks. II, a autor zbudował ciągłość narracyjną, w myśl której misjonarze prostowali błędy pogańskie Nahua, narzucając im „prawidłową" kosmowizję oraz odpowiednią postawę moralną. Mendieta zaznaczył, że w narracji wychowawców franciszkańskich piekło to miejsce potępienia szczególnie za idolatrię, której zwalczenie było celem podstawowym mnichów. Niemniej, nowe realia nie musiały być czymś całkowicie obcym dla tych dzieci. Należy dostrzec postaci dozorców rdzennych, wzmiankowanych przez Mendietę. Wszak podobni obecni byli w tamtejszych świątyniach, w postaci starszych kobiet czuwających przy młodych kapłankach. Cały koncept edukacji elit w duchu religijnym nie był również czymś odmiennym od praktyki prehiszpańskiej, gdzie istniały szkoły *calmecac* dla urzędników i kapłanów *tlamacazqui*. Po drugie, niezaprzeczalny jest kontekst ich nauczania, bowiem model franciszkański tworzony był na potrzeby Korony hiszpańskiej[16].

15 Lo primero que en las escuelas les comenzaron á enseñar fué lo que al principio se enseña á los hijos de los cristianos: conviene á saber, el signarse y santiguarse, rezar (...) todo esto en latín (...) por señas (como mudos) selo daban á entender, como decir que habia un solo Dios y no muchos como los que sus padres adoraban: que aquellos eran malos y enemigos que engañaban á los hombres: que habia cielo allá en lo alto, lugar de gloria y bienaventuranza (...). Y que habia infierno, lugar de fuego y de infinitas penas (...) y sobre todo, su doctrina era más de obra que por palabra". Tamże, ks. III, rozdz. XV, s. 218–219.

16 Na temat edukacji dzieci autochtonów przez zakonników w Hispanoameryce zob. np. podobne metody katechizacji dzieci z grupy etnicznej Chibcha w wicekrólestwie Nowej Granady, stosowane przez jezuitów w 1615 r.; por. A. Redden, *Vipers under the Altar cloths: Satanic and An-*

Brat Jerónimo poświęcił problemowi kształcenia dzieci możnych dalszą uwagę w rozdz. XVI, gdzie pisał na temat wzajemnych relacji ich oraz mnichów na tle rosnących trudności. Przekazał:

> A włożył im [mnichom] Pan w serce, ażeby wraz z dziećmi, których mieli za uczniów, także [mnisi] stali się dziećmi, tak jak one, aby mieli udział w ich języku i [aby] w nim przystąpić do dzieła nawracania owego niewinnego ludu w szczerości i prostocie dzieci. A było tak, że odłożywszy na bok powagę swych osób, zaczęli bawić się z nimi (...) podrostki poczęły rozumieć dobrze, co mówili; a skoro ujrzeli pragnienie zakonników do nauki ich języka, nie tylko poprawiali ich w tym, w czym [mnisi] popełniali błędy, ale też zadawali im liczne pytania, co było dla nich wielką radością. Drugim remedium, jakie dał im Pan, było to, że Hiszpanka, wdowa miała dwóch małych synów, którzy przystając do Indian nauczyli się ich języka i mówili nim dobrze. (...) uradowana była owa właścicielka oddać zgodnie z całą swą wolą jednego z synków imieniem Alonsito. Był on drugim Samuelem ofiarowany Bogu w świątyni (...)[17].

Znów w wykładni Mendiety Bóg dzięki wierze i zaufaniu misjonarzy pomaga wyjść im z opresji, podsuwając rozwiązania. Nieznajomość *nahuatl* doskwierała mnichom z racji niemożności kontroli nad postępem ewangelizacji. Sądzę, że można tu dopatrywać się pierwszych chęci przyswojenia rdzennych terminów do nauki i *imaginarium* chrześcijańskiego przez mnichów, o czym pisze np. Simón. Franciszkanie zdecydowali się złagodzić dyscyplinę dla lepszego zrozumienia wychowanków oraz skuteczniejszego nauczania wiary w ich własnym języku. Zakonnicy zapisywali słowa w *nahuatl* i szukali zbliżonych znaczeń w hiszpańskim, w czym

---

gelic forms in Seventeenth- Century New Granada, w: *Angels, Demons and the New World*, oprac. F. Cervantes, A. Redden, Cambridge 2013, s. 12. W kwestii edukacji w *calmecac* oraz możliwości porównania europejskich duchownych z rdzennymi kapłanami, zob. np. C. Dodds Pennock, *Bonds of Blood – Gender, Lifecycle and Sacrifice in Aztec Culture*, Londyn 2008, s. 85-87.

17 „Y púsoles el Señor en corazon que con los niños que tenian por discípulos se volviesen tambien niños como ellos para participar de su lengua, y con ella obrar la conversion de aquella gente párvula en sinceridad y simplicidad de niños. Y así fué, que dejando á ratos la gravedad de sus personas se ponian á jugar con ellos (...) algunos de los niños mayorcillos les vinieron á entender bien lo que decian; y como vieron el deseo que los frailes tenian de deprender su lengua, no solo les enmendaban lo que erraban, mas tambien les hacian muchas preguntas, que fué sumo contento para ellos. El segundo remedio que les dió el Señor, fué que una mujer española y viuda tenia dos hijos chiquitos, los cuales tratando con los indios habian deprendido su lengua y la hablaban bien (...) holgó aquella dueña honrada de dar con toda voluntad el uno de sus hijuelos llamado Alonsito. Este fué otro Samuel ofrecido á Dios en el templo". J. de Mendieta, dz. cyt., ks. III, rozdz. XVI, s. 219–220.

pomogli im wychowankowie oraz hiszpański chłopiec znający *nahuatl*, przyszły twórca słownika tego języka, brat Alonso de Molina. Mendieta porównał go z prorokiem Samuelem, a Alonso stanowić miał kolejne narzędzie do nawrócenia pogan. Co ważne, wzmianka o tym, że przyszły tłumacz miał kontakty z rówieśnikami pochodzenia Nahua, stanowi kolejny dowód na chęć wykazania przez Mendietę, że tylko będąc u boku Indian i odkrywając ich kulturę nie w charakterze obserwatora, a aktywnego uczestnika rdzennego życia, mnisi mogą skutecznie stworzyć młody Kościół meksykański. Postawa ta ma też źródła biblijne (Mt 19, 13-14)[18]. Zdaniem Sergio Botty, najważniejszym osiągnięciem franciszkańskiej edukacji autochtonów Meksyku było utworzenie kolegium Santa Cruz de Tlatelolco, będącego *alma mater* dla intelektualistów Nahua, tworzących dzieła na temat własnej kultury i religii[19].

18 Zob. słowa Jezusa w Ewangelii wg św. Mateusza: „Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł: «Dopuśćcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie»", https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=262 [dostęp: 17.07.2023]; por. M. Aldao, *De „plática" y „exhortaciones": usos del pasado y la memoria en las crónicas misioneras (México, siglo XVI)*, w: O. Pereyra i in. (red.) *Conflictos y resistencias: la construcción de la imagen del „otro": selección de documentos fundamentales para la comprensión de la expansión atlántica*, Buenos Aires 2021, s. 299. Badacz zauważa, że tworzeniem ilustracji oraz tekstu *nahuatl* w *Códice Florentino* Bernardino de Sahagúna zajmowali się kolejno rodzimi skrybowie oraz rdzenni uczniowie mnicha, np. Antonio Valerianio i Martin Iacobita. To adepci z rodzin dostojników z Doliny Meksyku odpowiadali za opisy nahuańskich pojęć religijnych lepiej osadzone w kontekście mezoamerykańskim niż zapiski samego Bernardino de Sahagúna. F.M. Simón, *Other people's God: Atheism, demonisation and interpretation from Strabo to Bernardino de Sahagún*, „Acta Classica Universitatis Scientiarum Debreceniensis", 2017, 53, s. 94, 100. Szerzej o kolonialnym konkteście użycia słów oraz o słownikach języków rdzennych, w tym *nahuatl*, zob. K. Zimmermann, *Missionarslinguistik in kolonialen Kontexten. Ein historischer Überblick* w: *Sprache und Kolonialismus Eine interdisziplinäre Einführung zu Sprache und Kommunikation in kolonialen Kontexten*, red. T. Stolz i in., Berlin/Boston 2016, s. 176–178. Przykładem uczonego nahuańskiego wykształconego w tym Kolegium był Domingo de Chimalpahin (1579–1660), autor *Relaciones* na temat historii i społeczeństwa Meksyku przed konkwistą. A. Laird, *Latin letters and Amerindian vernacular: The creation of Nahuatl literature in early colonial Mexico*, „Nordic Journal of Renaissance Studies", 2022 (18), p. 251, s. 268–269.

19 W kwestii kolegium w Tlatelolco zob. S. Botta, *Los dioses de Tlatelolco: Apuntes para un acercamiento a la imagen franciscana del "politeísmo" franciscano*, w: *El colegio de Tlatelolco. Síntesis de historias, lenguas y culturas*, oprac. E. Hernández, P. Máynez, Meksyk 2016, zwłaszcza s. 42–44.

W rozdz. XVII ks. III duchowny podkreślił:

> (...) zechciał [Bóg], aby pierwsi ewangelizatorzy tych Indian uczyli się przez powrót do stanu dziecięcego, by dać nam do zrozumienia, że niosący Ewangelię, którzy mają zwracać się do nich [Nahua], jeśli zamierzają dobrze wykonać dzieło w kulcie tej winnicy Pańskiej, wypada im porzucić złość Hiszpanów, pychę i zarozumiałość (jeśli jakąś mieli) i by stali się Indianami [będąc] u boku Indian (...)[20].

Mendieta zaświadczył, że jedynym słusznym modelem ewangelizacji jest ten zakładający przyjęcie punktu widzenia autochtonów. Najpewniej starał się tu wyrazić przekonanie, iż jego idealnym modelem Kościoła jest misyjna wspólnota tworzona przez chrześcijan-Nahua, nie zaś Indian zhispanizowanych, z wadami typowymi dla Hiszpanów. Indianie musieli jednak potępić rodzimą wiarę[21]. Mendieta opisał wspomniane gwałtowne przyswojenie przez adeptów niechęci do własnych dotychczasowych wierzeń:

> (...) w ten sposób, byli oni [wychowankowie mnichów] tymi, co sami odkryli dla sług Bożych idole, które mieli ukryte ich ojcowie, i oskarżyli ich o przesądy i błędy, co zobaczy się później w ciągu tej historii[22].

Temat idoli stanowił jedno z głównych oskarżeń wobec rdzennych wierzeń w ks. II i III. Mendieta wywodził potępienie idolatrii z tradycji starotestamentowej i podał przykłady napięć społecznych wywołanych tymi aktami. Podobne zajścia odbywały się np. w trakcie nauczania neofitów w Wicekrólestwie Nowej Granady. Grupy dzieci i młodzieży z ludu Chibcha były aktywnymi uczestnikami ewangelizacji prowadzonej przez jezuitów w XVII w. Przygotowywały wraz z zakonnikami przedstawienia, ka-

---

20 „(...) quiso que los primeros evangelizadores de estos indios aprendiesen á volverse como al estado de niños, para darnos á entender que los ministros del Evangelio que han de tractar con ellos, si pretenden hacer buena obra en el culto de esta viña del Señor, conviene que dejen la cólera de españoles, la altivez y presuncion (si alguna tienen), y se hagan indios con los indios". J. de Mendieta, dz. cyt., ks III, rozdz. XVII, s. 221–222.

21 Na ten temat zob. szczególnie J.L. Phelan, dz. cyt., s. 85–86; zob. również S. Botta, dz. cyt., s. 45. Model potępienia budowany był jednak z wykorzystaniem rdzennych ram, bowiem, jak wskazał Sergio Botta, mnisi tacy jak Sahagun próbowali wykorzystać postaci bóstw Nahua do włączenia mezoamerykańskiej kosmologii w obręb chrześcijańskiej historii zbawienia. Figury z natywnych mitologii były poddane adaptacji przez franciszkańskich autorów.

22 „(…) en tanta manera, que ellos mismos fueron los que descubrieron á los siervos de Dios los ídolos que sus padres tenian escondidos, y los acusaron de sus supersticiones y errores, como se verá adelante en el proceso de esta historia". J. de Mendieta, dz. cyt., ks. III, rozdz. XVII, s. 222.

zania, procesy quasi-sądowe, niszczyły posągi i informowały duchownych o śladach „bałwochwalstwa”[23].

Relacja Jerónimo de Mendiety na temat chrystianizacji rdzennych mieszkańców Meksyku miała stanowić obronę działań zakonników, skutecznie wedle mnicha krzewiących Ewangelię, jak i pochwałę przymiotów Indian, którzy są tej chrystianizacji poddawani. Wywód Mendiety objął trzy kategorie postaci: zakonników (zarówno Hiszpanów, jak i Flamandów), innych duchownych (papieża, biskupów), a także świeckich Hiszpanów (Hernana Cortesa, jego świtę, kolonistów oraz Alonsito i jego matkę) oraz autochtonów (możnych, lud i młodych uczniów). Autor *Historii* rozpoczął historię ewangelizacji Mezoameryki od konkwisty i Cortesa, proszącego Karola I o przysłanie duchownych. Kolejnym przyjacielem mnichów był biskup Rzymu, nadający im rangę apostołów w Meksyku. Następnie Mendieta skupił się na *Los Doce*, których strzegły Boska opatrzność, patronat papieski i cesarski. W kwestii relacji mnisi–Indianie, od XII rozdziału autor poruszał problem wyobcowania mnichów i trudności w komunikacji. Autor *Historii* przedstawił (afirmatywnie) narzucanie obcych idei młodym Nahua, podkreślając wzajemne niezrozumienie. Ukazał jednocześnie triumf chrześcijańskiej wizji nad rdzennymi religiami, ale i przewagę moralną Nahua nad świeckimi Hiszpanami. Obraz uczniów Nahua dowiódł, że relacja Mendiety o chrystianizacji była w istocie opisem trudnych narodzin społeczeństwa meksykańskiego. Kolonialny Meksyk stanowiący połączenie mezoamerykańskiego i europejskiego dziedzictwa, został sportretowany w swej początkowej fazie przez zakonnika w ks. III *Historii*. Reprezentują go postaci indiańskich uczniów, przyjmujących nową wiarę, a jednocześnie będących dla mnichów pomostem między światami. Ważny jest problem języka, ukazany na przykładzie nauczania modlitw oraz niemożności początkowej komunikacji bez pomocy Alonsito. Równie ważny co komunikacja werbalna jest język gestów, np. obalenie posągów bóstw. Warto dostrzec, że dla Mendiety podstawą zaprowadzenia chrześcijaństwa było wgłębienie się w świat rdzenny i przyjęcie perspektywy indiańskich dzieci, co przełamać miało wzajemną obcość. Relacje zawarte w ks. III *Historii* ukazują więc formację duchowo-intelek-

23 A. Redden, dz. cyt., s. 10–12.

tualną pierwszego pokolenia Nahua epoki kolonialnej, naznaczoną dramatycznymi skutkami konkwisty duchowej i politycznej.

Bibliografia

Źródła

de Mendieta J., *Historia eclesiástica indiana: Obra Escrita Á Fines del Siglo XVI*, red. J. Garcia Icazbalceta [online]. MCU. Antigua Libreria. Portal de Agustinos, Mexico City, za: https://bvpb.mcu.es/es/catalogo_imagenes/grupo.do?path=151532, [dostęp: 15.07.2024].

Źródła internetowe

Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=378 [dostęp: 30.07.2024].

Artykuły w pracach zbiorowych

Aldao M., *De „pláticas" y „exhortaciones": usos del pasado y la memoria en las crónicas misioneras (México, siglo XVI)*, w: Pereyra O. i in. (red.), *Conflictos y resistencias: la construcción de la imagen del „otro": selección de documentos fundamentales para la comprensión de la expansión atlántica*, Buenos Aires 2021.

Rubial García A., *Las edades doradas de la evangelización franciscana. Entre la creación literaria y la verdad histórica*, w: J. P. Buxó, M. Calderón, *Primeras Jornadas de Literatura Mexicana*, Puebla 1998.

Zimmermann K., *Missionarslinguistik in kolonialen Kontexten. Ein historischer Überblick*, w: *Sprache und Kolonialismus Eine interdisziplinäre Einführung zu Sprache und Kommunikation in kolonialen Kontexten*, red. T. Stolz i in., Berlin/Boston 2016.

Monografie

Bethel L. (red.), *Cambridge History of Latin America. Volume 1. Colonial Latin America*, Cambridge 2008.

Dodds Pennock C., *Bonds of Blood – Gender, Lifecycle and Sacrifice in Aztec Culture*, Londyn 2008.

González L., *Jerónimo de Mendieta: Vida, pasion y mensaje de un indigenista apocaliptico*, Zamora 1996.

León Portilla M., *Aztec Thought and culture: A Study of the Ancient Nahuatl Mind*, tłum. J. Emory Davis, Norman Oklahoma 1963.

Minois G., *Kościół i wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1998.

Phelan J.L., *The millennial kingdom of the Franciscans in the New World: A Study of the Writings of Gerónimo de Mendieta (1525–1604)*, Berkeley 1970.

Artykuły w czasopismach naukowych

Campagne F.A., *Witches, Idolaters and Franciscans: An American Translation of European Radical Demonology (Logroño, 1529 – Hueytlalpan, 1553)*, „History of Religions", 44 (1), 2004.

Cruz de la A., *La evangelización en México: Las respuestas múltiples de los nahuas hacia la predicación cristiana*, „Revista digital FILHA", julio-diciembre 21, 2020.

Laird A., *Latin letters and Amerindian vernacular: The creation of Nahuatl literature in early colonial Mexico*, „Nordic Journal of Renaissance Studies", 2022 (18).

Larios A., *Jerónimo de Mendieta, cronista e historiador de Indias*, „Estudios Alaveses", 1992 (2).

Simón F.M., *Other people's God: Atheism, demonisation and interpretation from Strabo to Bernardino de Sahagún*, „Acta Classica Universitatis Scientiarum Debreceniensis", 2017, 53.

Wasserman Soler D., *Language and Communication in the Spanish Conquest of America*, „History Compass", 2010, 8 (6).